

Protokół nr XXI/2008

z sesji Rady Gminy Ciepłowody odbytej w dniu 6.10.2008 r. godz. 18⁰⁰ w Sali nr 12 przy Pl. Mickiewicza 2 w Ciepłowodach

Przew. Rady- otworzył XXI sesję Rady Gminy Ciepłowody, na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad, na ustawową ilość 15 radnych w sesji uczestniczyło 12 radnych. Listy obecności radnych i gości zaproszonych stanowią załącznik do protokołu. Do przesłanego radnym porządku obrad zaproponował zmianę polegającą na wycofaniu z porządku obrad pkt 7, z powodów przedstawionych na komisji, a wprowadzenie w tym punkcie uchwały zmieniającej statut Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciepłowodach.

P. Wójt- wyjaśnił, że zmiana ta jest spowodowana w wyniku różnych interpretacji przepisów w kwestii nowego zadania, jakie przejęło OPS. Zarządzeniem Wójta uregulowano kwestię upoważnienia do wykonywania tego zadania a projekt uchwały, który dzisiaj wprowadzamy, poszerza zakres działalności OPS.

Program z wniesioną poprawką został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 2

Do protokołu z ostatniej sesji uwag nie wniesiono. Protokół został przyjęty przy 11 głosach za, 1 głosie wstrzymującym.

Ad. 3

P. Wójt- przedstawił informację z pracy Urzędu między sesjami

- podjęto 3 zarządzenia wg rejestru prowadzonego w sekretariacie Urzędu
Skierował prośbę do sołtysów i kierowników jednostek o przygotowanie się do inwentaryzacji,

- podpisano 2 akty notarialne

- posiedzenie Rady Społecznej w kwestii podjęcia uchwały Rady Społecznej.

- uczestnictwo w wyborze władz Stowarzyszenia Lider, które powstało na bazie naszego powiatu w Ziębicach. Szefem Komisji Rewizyjnej został P. Wójt. W ramach tego można będzie składać wnioski i pozyskiwać środki dla sołectw,

- poinformował o inwestycji w Starym Henrykowie, która jest na ukończeniu. Myśli, że sytuacja co do jakości wody poprawi się.

- zaawansowane prace nad planem i studium

P. Szuwarowska- zapytała nawiązując do podjętych zarządzeń w kwestii drogi w Tomicach, czy likwidacja jej, nie utrudni transportu mieszkańcom .

Zapytała w kwestii programu gdzie po pkt 7 jest pkt 9.

P. Wójt- droga, która służy tylko i wyłącznie tej nieruchomości, jest wewnątrz tej posiadłości, tego jednego właściciela, nie prowadzi do nikąd. Nie ma innego wyjścia, musimy ją sprzedać. Nie można byłoby uruchomić produkcji, jeśli dojdzie do tego, a poza tym my nie możemy zostawić się z tą drogą wewnątrz zakładu, bo takiego rozwiązania nie przewiduje nikt, poza tym byłby to dla nas przyzwoity wpływ z tego powodu, że droga będzie wyceniona jako złoże.

Przew. Rady- w kwestii programu, że to błąd techniczny.

Ad. 4 brak

Ad. 5 Przew. Rady- przedstawił opinię wspólnego posiedzenia komisji Rady, które pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany statutu SPZOZ-GOZ w Ciepłowodach.

P. Kołkowska Zawada- przedstawiła projekt uchwały w powyższej sprawie.

Pytań i uwag brak.

Uchwała nr 117/XXI/2008 w sprawie zmiany statutu SPZOZ-GOZ w Ciepłowodach została podjęta jednogłośnie.

Ad. 6

Przew. Rady- przedstawił opinię wspólnego posiedzenia Komisji, które pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Rady Społecznej przy SPZOZ-GOZ w Ciepłowodach.

p. Szuwarowska- zapytała o powody tej zmiany.

P. Wójt- wyjaśnił, że zmiana ta jest w związku z urlopem wychowawczym P. Gierlasińskiej. Nie chce być pozbawiony pełnego składu, planowane są dość częste spotkania, dlatego proponuje odwołać P. Gierlasińską a powołać w to miejsce P. Annę Tokaruk-Przewodniczącą Komisji Oświaty i Zdrowia.

Pytań i uwag brak.

Uchwała nr 118/XXI/2008 zmieniająca w sprawie powołania Rady Społecznej przy SPZOZ-GOZ w Ciepłowodach została podjęta przy 11 za, 1 głosie wstrzymującym.

Ad. 7

P. Kuś- przedstawiła projekt uchwały zmieniającej statut Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciepłowodach.

Poinformowała o zmianie struktury organizacyjnej OPS, nowe obowiązki przejął referent zatrudniony na ½ etatu. Dodała, że zadań tych nie może robić pracownik socjalny.

Pytań i uwag brak.

Uchwała nr 119/XXI/2008 zmieniająca statut Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciepłowodach została podjęta jednogłośnie.

Ad. 9

P. Wójt- procedura to będzie ostateczny etap tych działań, jeśli Państwo wyrażicie zgodę, będą podjęte. Temat omawiany już niejednokrotnie, ale chciałby poprosić P. Kierownik i P. Skarbnik o przedstawienie informacji, które byłyby bardzo czytelne dla Rady i wszystkich tych, którzy się tym interesują, bo jesteśmy w punkcie istotnym, w którym musimy podjąć działania, bo stworzył się taki zamknięty krąg, jakby niemożności. Wynika to z tego, że jest określony kontrakt i kwota jaka wpływa do SPZOZ w Ciepłowodach i ta określona kwota przy takiej strukturze organizacyjnej pozwala na pewne rzeczy, na inne rzeczy nie pozwala i stąd mamy świadomość tego, że od kilkunastu miesięcy mamy problem z zatrudnieniem lekarzy, którzy spełnialiby oczekiwania naszych mieszkańców, pacjentów i to powoduje też określony problem migracyjny, bo ubywa pacjentów i sytuacja się nie poprawi dotąd, dopóki personel medyczny nie będzie spełniał oczekiwań tych, którzy korzystają z usług naszego GOZ. Mówiliśmy ostatnio jakie środki wchodzi w grę przy zatrudnieniu lekarza na etacie.

P. Kierownik nie jest w stanie zabezpieczyć takich środków, więc od pół roku jesteśmy w tym samym miejscu i mimo określonych prób, które podejmuje P. Kierownik w racjonalizacji wydatków powiększania w miarę możliwości to, co jest możliwe w NFZ z zakresu usług, ale to nie spowoduje zmiany sytuacji finansowej, abyśmy mogli być spokojni o zakończenie tego roku i przyszłoroczny budżet naszego GOZ-u, a sygnały o tym, że mogą się pojawić pierwsze straty, które należałoby pokryć z budżetu gminy już w drugim półroczu. W związku z tym należałoby o tym podyskutować w sensie przybliżenia sytuacji jaka jest, jaka się kreuje w roku następnym i na bazie tych informacji przedyskutować sam fakt, czy mamy państwa przyzwolenie, żeby rozpocząć procedurę, czyli przygotować dokumenty związane z przetargiem, warunkując to określonymi aspektami, o których by powiedział po wystąpieniach Pań, czy też nie. Dlatego chciałby to przedyskutować, ewentualnie zgłaszanie innych propozycji, które by uzdrowiły sytuację, bo na dzisiaj musimy podjąć temat aby ta usługa była na maksymalnym poziomie. Prosi o przedstawienie bieżącej sytuacji nt GOZ i tego co się kreuje na bazie tej informacji, które Pani Kierownik ma zresztą po spotkaniu tej grupy zielonogórskiej, są nowe fakty

P. Kołkowska Zawada- był przedstawiony plan finansowy w wersji tabelarycznej i opisowej, który musiał ulec korekcie w II półroczu. Po podsumowaniu na podstawie przychodów i

rozchodów przedstawiono informację, która jest niepokojąca, wszystko wskazuje na to, że ten rok zakończymy stratą roczną w wys. ponad 12 tys. zł. Od lipca nastąpi nieznaczny wzrost stawek podstawowej opieki zdrowotnej, co daje wzrost miesięczny wpływu ok. 3 tys. zł., w obliczu wydatków stałych i tych nieprzewidywanych. Nie jest to kwota, która by znacząco poprawiała sytuację finansową. Poinformowała, że uczestniczyła w konferencji, gdzie zebrali się członkowie porozumienia zielonogórskiego. Zarząd tego porozumienia prowadzi negocjacje mające na celu spowodowanie zwiększenie stawki w POZOZ. Prawdopodobnie do końca roku będzie można liczyć na jakieś zmiany finansowania ale nie będą to kwoty aż tak wysokie, które w naszym przypadku przyczynią się do tego, że my po prostu z tego cyklu jakoś wyjdziemy. Mogą to być w przybliżeniu stawki rzędu ok. 50 gr., stawki kapitałowej w skali roku, co po przeliczeniu da w przybliżeniu kwotę jaką otrzymali w miesiącu lipcu. Dopóki nie będzie to uregulowane odgórnie, na razie pozostaje to informacją nieoficjalną. W związku z tym, że nakłada się na nich nowe zadania o czym już wspominała, że będzie NFZ odchodził od użyczenia własnego programu komputerowego do rozliczeń finansowo statystycznych, jest zmuszona zakupić w tym miesiącu własny program rozliczeniowy. Z uwagi na to, że nas się zobowiązuje do pewnych procedur, które nie były obowiązujące, będzie musiała stworzyć stanowisko komputerowe w ośrodku. Więc na pewno następny wydatek ok. 5 tys. zł. Zrobiła rozeznanie jeśli chodzi o olej opałowy, również znaczna podwyżka w stosunku do roku ubiegłego. Pozwoliła sobie zrobić symulację na rok 2009. Nie uwzględniła we wpływach z NFZ ewentualnej podwyżki stawki kapitałowej za ostatni kwartał w załączeniu do protokołu. Koniec roku 2009 może się zakończyć deficytem w wys. 14,15 tys. zł. Sytuacja jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników też jest trudna do skalkulowania, dlatego jak P. Wójt wspomniał, oczekiwania lekarzy są określone, ma możliwość zatrudnienia lekarzy na umowę o pracę w określonych widełkach, w umowie zlecenia ma możliwość negocjacji kwot, żaden z jej lekarzy nie otrzymuje takiej kwoty jak w rozmowach z lekarzami, którzy ewentualnie byłiby zainteresowani podjęciem pracy, ta kwota jest określona przez ministrów.

Radny Sulima- zapytał odnośnie wysokości tej kwoty.

P. Kołkowska Zawada- nie jest to tajemnicą, można wejść i znaleźć w Internecie, jest to 60 zł/ha przy średniej godzin pracy 7,8 godzin dziennie, to rachunek jest prosty. Na tym etapie wpływów z NFZ chyba nas jeszcze nie stać na takie stawki.

Nie ma też pewności, czy NFZ przychyli się do rozszerzenia usług w placówce, dlatego że jest to konkurs ofert i fundusz jest nieobliczalny. Może być następny rok mało ciekawy, zna realia, wie jak to wyglądało w poprzednich latach i innych placówkach, dlatego ostrożnie podchodzi do tego, że te wpływy poza podstawową opieką, no bo tutaj będzie tylko kontynuacja POZ, to co tutaj jest planowane żeby uruchomić jeszcze inne gabinety poza podstawową opieką trudno jej wyrokować, czy spotka się z akceptacją funduszu.

Radny Sulima- mieszkańcy zwrócili się do niego z prośbą o wyjaśnienie, czy P. Wójt postępuje zgodnie z normami, czy etyką zawodową. Po zapoznaniu się ze sprawą uznał, że mieszkańcy mają słuszne wątpliwości.

Chciałby wrócić do uchwały z 24 października 2006 r. nr 211, którą odczytał. Pamięta tą uchwałę, a pytanie jakie zadają mieszkańcy, to czy w tym miejscowym planie zmiany dotyczyły Pana gruntów.

P. Wójt- jeśli chodzi o grunty przy zamku, to kupił P. Ściborski, on wystąpił o zmianę w planie, więc plan nie obejmuje moich gruntów. Dla przypomnienia, dla wszystkich, jeśli robimy plan, to każdego z mieszkańców po części grunt to obejmuje i każdy jest w jakiś sposób dotknięty planem, każdy może wnosić propozycje, zmiany. Nie jest właścicielem tej nieruchomości.

Radny Sulima- wyjaśnił, że dlatego mieszkańcy mają wątpliwości, bo ciągle koło naszego ośrodka zdrowia i prywatyzacji krąży PCZ, gdzieś to się tak wiąże, P. Kierownik też trafiła z PCZ, co nie jest tajemnicą.

Radny Sulima- zwrócił się do P. Wójta, że nie wie, czy nie jest właścicielem wg załącznika. Ponowił pytanie, czy na załączniku nie ma jego gruntów.

P. Wójt- wyjaśnił, że sprzedał całą swoją nieruchomość, i nie jest właścicielem, współwłaściciel P. Felcenloben nie sprzedał, ale to jest jego problem.

Radny Sulima- z czego się rodzi takie pytanie, że jest wniosek Pana o odrolnienie gruntów wszystkich. W załączniku, a Pan to podpisywał 21. 06 08 r. wpłynęło do DIR, odczytał załącznik, w którym figuruje, że P. Wójt jest właścicielem tych gruntów a P. Felcenloben jako współwłaściciel.

P. Wójt. Wyjaśnił jeszcze raz, że nie jest właścicielem, podpowiedział, że można wystąpić do rejestru gruntów w Starostwie.

Radny Sulima- czyli te całe 14 ha jest własnością PCZ.

P. Wójt—wyjaśnił, że odpowiadał już 3 razy, nie jest właścicielem.

Radny Sulima- poprosił o wyjaśnienie, dlaczego tam figuruje.

P. Wójt- być może tak brano z wypisu, nie jest właścicielem tej nieruchomości od 2 lat.

P. Celewicz- połowy tej działki właścicielem jest p. Felcenloden, P. Wójt figuruje tam w załączniku, bo Starostwo mogło jeszcze nie zrobić zmian.

P. Wójt- chodzi o odrolnienie całości, planu nie można uchwalić jeżeli nie ma zmiany sposobu użytkowania rolniczego. Taka jest procedura.

Przew.Rady- przypomniał, że taka informacja była, że kupił ten teren P. Ściborski, do końca nie wiemy pod co.

Radny Sulima- podkreślił, że On też na pewno za tym głosował, bo było to bardzo ładnie opisane, co tam ma powstać, na razie nic nie powstaje.

P. Wójt- bo planu nie ma.

P. Celewicz- wyjaśnił, że plan, który funkcjonuje mówi o całkiem innym przeznaczeniu , nie o tym, który Pan ma.

P. Kozyra- podkreślił, że omawiany jest pkt 8 a zadane pytania przez radnego Sulimę nie bardzo jest z tym związane, bo wie, że to P. Ściborski chce wszystko sprywatyzować, prosi o pytanie w wolnych wnioskach, Pana Przew. prosi o pilnowanie tematów.

Przew. rady- podkreślił, że na zadane pytanie, czy wypowiedź jest w temacie ośrodka zdrowia usłyszał, że tak, więc pozwolił na dyskusję.

P. Kozyra- po analizie planu finansowego jasno widać, że zarówno 2008 jak i symulacja 2009 r. kończy się deficytem . Ponad 230 tys. zł wydawane jest na płace, ten zakład nie może wyjść na zewnątrz, bo część tych pieniędzy zostaje przejadana i nie ma żadnych lekarzy. Zakład, który wydaje 80,90% na płace obojętnie jaki to zakład, to na przykładzie ZUK do którego wpompowano 2 lata temu znaczną kwotę pieniędzy, żeby on się podniósł i teraz przy takich założeniach nasz ośrodek się nie podniesie. Tego zakładu na pewno nie stać na taką osłonę pracowników jaka jest, na pewno tego zakładu nie stać na kierownika takiego jaki jest, bo trzeba rządzić, tylko nie ma kim i nie ma czym. Pewne sprawy zostały przespane.

Zapytał, kto w ośrodku prowadzi księgowość , bo wie , że jest jedna osoba, ale czy prawdą jest, że dodatkowo jeszcze jest osoba, która rozlicza Panią z NFZ.

P. Kołkowska Zawada- dawniej rozliczenia robiła laborantka, później robiła to Pani Pięta, a w tej chwili większość rozliczeń prowadzi sama, uczy się tego, nigdy wcześniej nie miała z tym styczności, uczy się, stara się robić to samodzielnie , w razie kiedy ma jakieś problemy, konsultuje to z osobą, która ma doświadczenie. Problem zapewne dotyczy informatyka, który ma nadzór merytoryczny nad obsługą sprzętu informatycznego. Ten Pan nie ma żadnych doświadczeń jeśli chodzi o rozliczenia. Wszystkie rozliczenia i sprawozdawczość będzie prowadzona drogą elektroniczną.

Jest też zatrudniona księgowa.

P. Kozyra- zapytał, czy jak będzie GOZ prywatny, czy to będzie lepiej.

P. Zawada- poinformowała, o uczestnictwie w szkoleniu jeśli chodzi o pozyskiwanie środków z unii europejskiej. Przez 5 lat należy zachować status jeśli chodzi o sytuację organizacyjno prawną, jeśli jest w założeniu, że będzie przekształcenie, to nie może się ubiegać o środki unijne. Jeśli jest tak zwana pomoc publiczna, a to że gmina nam czynsz umorzyła, jest to udzielenie pomocy. W takim przypadku nie może złożyć wniosku. Ta placówka jest na przegranej pozycji, można byłoby doposażyć gdybyśmy wystąpili o takie środki, nie wie czy należy się upierać żeby trwać w tym, żeby ten zakład był nadal publiczny. Prosi o przyjęcie do wiadomości informacji, że ona nie ma zamiaru tego prywatyzować.

P. Kozyra- zapytał, czy prywatyzacja jest lepsza.

P. Kołkowska Zawada- sądzi, że tak, organizacyjnie, finansowo, można inaczej go przeorganizować, przykład konkursu na zastępcę kierownika, gdzie ją trzymają rozporządzenia Ministra zdrowia.

P. Kozyra- celowo zadał pytanie, bo 2,3 lata temu zadał takie same pytanie P. Doktor i odpowiedź usłyszał odwrotną.

P. Wójt- zadał pytanie odnośnie struktury członkostwa w porozumieniu zielonogórskim,

P. Kołkowska Zawada- w porozumieniu uczestniczą kierownicy NZOZ, którzy prowadzą tą podstawową opiekę zdrowotną, ona jako jedyna z SPZOZ myśli, że jesteśmy jedynym mohikaninem w tym rejonie, dążenie jest takie żeby prywatyzować, tworzyć niepubliczne zakłady. Fundusz w tej chwili tak duże zbiera informacje odnośnie wydanych skierowań, odnośnie struktury zatrudnienia, kwalifikacji itd., że pacjent musi być obsłużony zgodnie z tym co się w umowie zawiera, musi być obsłużony od 8 do 18, musi mieć zapewnione badania w celach diagnostyki, zapewniony dostęp do lekarzy, sądzi, że nie ma tutaj zagrożenia dla pacjentów a z drugiej strony dla poprawy sytuacji finansowej, doposażenia itd., to będzie to chyba z korzyścią dla pacjenta.

Radny Krawczyk- przy takiej prywatyzacji, ten kontrakt pójdzie w obce ręce, ośrodek niech sobie stoi, nie ma problemu. Ale kontrakt jak ktoś weźmie, to sobie pójdzie z nim i co dalej. Żeby to się nie odbyło na tej zasadzie- baba z wozu koniom lżej, będzie problem z głowy, odsunięty od siebie, ktoś to weźmie i niech robi co chce. Nasuwa się jeszcze jedno pytanie, nasz kraj w tym kierunku idzie, pamiętamy kilka lat temu, była swoista jazda ze szkołą, też się wydawało, że nie będzie szkoły, że nie będzie dzieci, musi być fundacja itd., okazuje się, że jednak chyba nie, teraz znowu z ośrodkiem, jego skromnym zdaniem, może mu się tylko wydaje, tak samo mamy nasz Zakład Wodociągów, jakoś tam się go popycha do przodu, mamy inne zadania gminy, jest tam dowożenie dzieci i inne i tam nie ma takich problemów. On nie wie, tutaj są specjaliści jest Pani Kierownik, z całym szacunkiem może się zna, a może nie zna, to niech oceniają inni ale wynagrodzenia są potwornie duże, na przykładzie swojej firmy, gdzie pracuje, nie wie jak wyglądała ale wie jak wygląda, to jest normalnie niebo a ziemia, on tego nie rozumie, problem, klątwa jakaś, nie wie jak to nazwać. Nie wie, może ktoś to wytłumaczy, ale nasuwają się jakieś dziwne pomysły, jakieś wnioski pod adresem Wójta, że On gdzieś, coś tam, z kimś. On nie wie, duchem świętym nikt nie jest ale jest na pewno niezdrowe, że Wójt tam buja się w jakimś interesie, no bo tak to wygląda, z całym szacunkiem dla Wójta. Ja Pana wcale nie posądzam, że Pan coś tam, gdzieś tam ale takie pomysły krążą, jest to naprawdę też niezdrowe, że coś tam, z kimś coś, gdzieś. Ale jest, ma to miejsce tutaj, ludzie to widzą, słyszą, wiele rzeczy sobie dołożą, odejmą, zrozumieją to po swojemu i mamy to co mamy. Jest to po prostu niezdrowe, i jak powtórzył, jest to na zasadzie baba z wozu koniom lżej, odepchniemy. Obyśmy sobie tylko nie zrobili lepiej, jak mamy, to jest jego prywatne zdanie.

P. Wójt- dziwią takie sformułowania, prosi aby zastanowić się nad tym co się mówi albo konkretyzować, bo nie wie, co znaczy bujać się z kimś, czyli każdy z nas jak coś robi, to się

buja, jeśli to jest argument, żeby podważyć pewne pomysły, to nie jest problem, że ja to zrobię bez waszej zgody, absolutnie. Chcę żeby była świadomość, że to nie On za to odpowiada, tylko wszyscy radni z tamtej i tej kadencji, jeśli nic nie zrobimy, będziemy trwali w tym, co mamy. Nie jest jego punktem honoru sprywatyzować SPZOZ, nie zgodzicie się na to, nie będzie prywatyzacji, będzie to co jest, tylko już wtedy nie będzie rozmawiał z Panem Sulimą w gabinecie, bo P. Sulima przyjdzie i powie P. Wójcie niech Pan coś robi, bo widzi Pan, co się dzieje, nie ma lekarzy. Tu musimy razem dojść do status quo, co dalej robimy. Jeśli ktoś dokładnie czyta poważną prasę, temat funkcjonowania oświaty nadal jest aktualny, pomysły i próby obecnego rządu idą cały czas w tym kierunku. Prosiłby aby prześledzić dla własnej wiedzy liczbę uczniów, co roku ilu ich jest, co roku o ile więcej dopłacamy do oświaty, to nie jest tak, że to są dziwne rzeczy, że ktoś próbuje coś dziwnego robić i tylko wydaje mu się, że powinniśmy o tym rozmawiać jeśli poważnie traktujemy naszych mieszkańców i czujemy się odpowiedzialni za losy naszych mieszkańców. Jeżeli każdemu z nas będzie się wydawać, że udajemy, że tutaj nic nie powinno się poprawić, bo jest dobrze, to uważa, że to jest źle. Wie, że tematy są trudne, mogą komuś nie pasować, bo różne są uwikłania ludzi ale niestety jeśli jest jakiś problem, to trzeba z nim się zmierzyć. Nie można zmierzać się na zasadzie, że ktoś coś mówił, że ktoś się buja albo mamy problem i chcemy go rozwiązać, który rzutuje nie na nim, bo On sobie poradzi, bo dla niego nie musi być ośrodka zdrowia, dla niego ale ma na myśli mieszkańców. Jakaś określona liczba mieszkańców stąd odeszła, czyli są powody, jeśli one są, to zdiagnozujemy, jak trzeba coś zmienić, to zmienimy, nie może to być na zasadzie takiej, że nie ruszamy, bo jest jak jest. Możemy tak, tylko że w tej chwili się sytuacja trochę ustabilizowała od kiedy P. Bogusia jest Kierownikiem, a co było przed, co zapomnieliśmy tu na sesjach, taką krótką pamięć mamy, dlaczego On ma to robić, jeśli grono 15 osób podejmuje decyzję i później On ma wymyślać sposoby na wyjścia z trudnej sytuacji dlaczego, niech Rada podejmuje decyzję. On proponuje a Rada niech podejmie, jeśli Rada nie chce prywatyzować, to nie robimy, jak będziemy w przyszłym roku przymierzali się do budżetu i na koniec roku zabezpieczali środki na pokrycie strat spowodowanych działalnością SPZOZ. Można też tak, i to też nie jest problem. Zawsze mówił, że do oświaty można dopłacać, tylko coś za coś. Jeśli to dopłacanie by się wiązało z poprawą itd., nie ma sprawy. Tylko to się nie będzie wiązało z poprawą, będziemy tylko uzupełniali braki SPZOZ na bieżącą działalność, na taką jaką jest. W wydaniu SPZOZ to się nie zmieni, sami widzicie jakie są obwarowania, nie wie skąd tak trudne do zrozumienia ze strony P. Krawczyka różnice w zarobkach, nie wie gdzie tak się wielkie pieniądze zarabia jeśli chodzi o SPZOZ, czy odwrotnie, z tego co on wie, to niewiele tam ludzie zarabiają patrząc na rankingi zarobków pielęgniarek czy lekarzy w szpitalach, to jest to 1/3 czy 1/4 tego, co się gdzie indziej zarabia. Te zarobki nie są możliwe, bo nie ma na to pieniędzy. Apeluje o rozważę, bo te kilka nieprzypadkowych pytań, tu wcale nie chodzi o SPZOZ, chodzi o to żeby podważyć wiarygodność kogoś, kto ma jakiś pomysł, takim sposobem jak Ściborski, plan miejscowy, temat omawiany od 2 lat, wszystko jest wiadome na sesji, wszystko jest jasne, teraz się mówi, że bujanie się z kimś interesy, trzeba mówić prawdę jeśli jest coś nie tak, od tego są organy, jest Policja, Prokuratura, jeśli się komuś nie podoba, trzeba iść tam i złożyć doniesienie a nie snuć domysły i dywagacje, bo ludzie wyjdą stąd jeszcze bardziej z takimi przemyśleniami, że nie wiadomo o co tu chodzi. Każdy z nas może powiedzieć, że ten się buja, ten coś robi, ten coś kombinuje ale to poważni ludzie tak do tematu nie mogą podchodzić, bo jesteśmy ludźmi publicznymi i mamy odpowiadać za pewne rzeczy, które nam powierzyli mieszkańcy, zrobimy tak jak zadecyduje Rada. Przedstawił to, co nas może czekać i sygnalizuje, że potwierdza się to, co mówił 3 lata temu, żadna satysfakcja z tego powodu, absolutnie. Też nie wie, jak ta prywatyzacja będzie przebiegać, jeśli poważnie do tego podejmiemy, to przygotowując specyfikację konkursu czy przetargu, niestety podmiot, który by chciał przejąć nasz ośrodek czy listę aktywną musiał by być zobowiązany do

wykupu obiektu., bo wtedy to podmiot nie pójdzie sobie ot tak, bo zostaje z obiektem, który się do niczego nie nadaje. Dlatego prosi, aby w tym kierunku myśleć a nie o tym, że ktoś coś mówił, czy ktoś zadaje pytania, bo w ten sposób nie dojdziemy do poważnych rozstrzygnięć. Być może dzisiaj jest za mało czasu, nie wie, może dać sobie jeszcze jakiś czas, może poczekać na kontrakt, warunki . Sami Państwo widzicie, że to idzie w tym kierunku, nawet o tym świadczy porozumienie zielonogórskie, gdzie same są NZOZ jeden publiczny, to coś o tym świadczy. Sami też korzystacie z usług niepublicznych., czy to ma jakąś różnicę, żadnej nie ma. Jest tylko jedna rzecz, że my nie bierzemy odpowiedzialności za jakość i za sytuację finansową a w tej chwili tak jest, bo jesteśmy organem założycielskim. Nie wszystko my możemy zrobić, mając taką strukturę jaką mamy.

Radny Sulima- wyjaśnił, że przyszedł wtedy do P. Wójta, bo uważał, że jest zdolny i podoła problemowi. Uważa, że jeśli lekarz żaden nie przystąpił do konkursu, to jest jego nieudolność. Zgadza się z tym, o czym na ostatniej sesji P. Wójt mówił, że za 2 tys. zł. żaden lekarz do nas nie przyjdzie, ale za 7 tys. przyjdzie. Jeśli tak by Pan stawiał sprawę, a wie, że było paru lekarzy zainteresowanych tylko w konkursie nie było żadnej oferty, że przyjdzie do nas i zarobi 7 tys. zł. Dzisiaj zatrudniamy P. Kierownik, prasa pisała, że zarabia około 4 tys. zł., lekarza dalej nie mamy, musimy uzupełnić. Gdybyśmy na pani miejsce przyjęli lekarza, który by przyjmował i był kierownikiem, może z jakąś specjalizacją, nie trzeba byłoby z-cy kierownika, któremu też trzeba zapłacić. Przypuszcza, że te 2 etaty dają więcej jak 8 tys. zł. Stać by nas było na lekarza.

Drugą rzeczą, to P. Wójt powinien wiedzieć, że jeżeli ustala czynsz na 10 zł/m, dzisiaj się robi dobry, bo go umarza a przez to nie możemy dzisiaj pozyskiwać środków z unii, to czy jest problem. On głosował akurat przeciwko takiemu czynszowi, bo uważał, że to jest nienormalne, żeby swojemu ośrodkowi zdrowia, ale to było po to żeby wykazać stratę, na siłę udowodnić, że są straty. Myśli, że ta strata spowodowana jest też tym, że P. Kierownik odeszła po roku zwolnienia lekarskiego, któraś Pani odeszła, może jakąś odprawę jej wypłacono. Z tego też i tu wypatruje Pana Wójta nieudolność, bo było kilku lekarzy zainteresowanych, tylko że trzeba było wyrazić chęć współpracy z nimi i oczywiście zmotywować a nie mówić, że za 2 tys. zł tu nikt nie przyjdzie, pewnie, dzisiaj pielęgniarki zarabiają z całym szacunkiem więcej niż 2 tys., w niektórych przypadkach powinna być dużo więcej wynagradzana w zależności od tego na jakich oddziałach pracują, i jak pracują. Ale to, że nikt się nie zgłosił do konkursu, to była Pana nieudolność, bo można było zaproponować 7 czy 8 tys. zł specjalistę, który by pełnił rolę kierownika, przyjmował by na etacie i by to hulalo i by się bilansowało. Mogliśmy ustalić czynsz dużo niższy, nie trzeba było umarzać i można byłoby pozyskiwać środki, można było w ogóle nie ustalać czynszu. Jak nie ustalilibyśmy tego horendalnego czynszu, to dzisiaj by pan się nie musiał robić dobry i umarzać. Moglibyśmy pozyskiwać środki z unii , jak by Pani kierownik umiała pozyskać a tak to jest pierwszą przeszkodą. Te 12 tys. zł strat mogło wynikać z tego, że Pani kierownik chorowała i odeszła. Wierzy, że za 2 tys. nie znaleziono lekarza i nikt nie przyjdzie za taką kwotę, On by nie przyszedł za 2 tys. zł gdyby miał wykształcenie pielęgniarki, bo to jest też odpowiedzialna praca.

P. Wójt- zwrócił uwagę aby słuchać tego, co się mówi, aby pamiętać fakty, o tych 2 tys. zł mówił po konkursie , bo lekarz, który chce się podjąć takiej funkcji a przeważnie są to osoby myślące, proszą o kwotę kontraktu i zatrudnienie w GOZ. Takie propozycje, których nie chce nazywać dosadnie a o których Pan mówi, to jest kierowanie GOZ, moją decyzją na straty finansowe, czyli dyscyplinę finansów publicznych. Jak może zaproponować pobory, na które nie ma pieniędzy w budżecie, trzeba być osobą zupełnie niekompetentną. Jak może zaproponować 7 czy 8 tys. zł lekarzowi brutto jak wie, że od tego momentu ośrodek się nie zbilansuje na koniec roku. Ma Pan rację, może jest to moja niekompetencja, faktycznie. Ja nie mówiłem , że dam 2 tys., bardzo prosi o chronologię tego wszystkiego, przemyślenia kiedy,

co było jak . Mówił, że żaden lekarz nie przyjdzie, bo jak zobaczyli kwoty, to od początku nikt nie podjął tematu, bo wiedzą ile im może zostać, jak są 3 pielęgniarki, opał itp. Czyszu nie będzie, poczekamy rok i dalej będą straty, to nie problem czyszu. Dlaczego jeśli to ma przynosić gminie określone efekty w postaci dobrych usług i zwrotu części nakładów jaki ponieśli podatnicy budując ośrodek zdrowia, mamy z tego rezygnować, w imię czego. Zapytał czy dbamy o interes, czy nie, czy rozdajemy bezmyślnie pieniądze. Jak tak będziemy postępować, to zwolnimy z czyszu, później zabraknie na olej itd., tylko to nie zmienia postaci rzeczy, nadal nie będzie pieniędzy na przyzwoite opłacenie dobrych specjalistów w ośrodku zdrowia. Żadnemu lekarzowi nie mówił ile dostanie, wcześniej kiedy przychodzili do Urzędu pytając o wielkość kontraktu, zatrudnienie. Każdy z nich po zapoznaniu się z tymi informacjami, po paru dniach albo dzwonili, albo przyjeżdżali informując, że nie startują do konkursu. Najlepiej jest powiedzieć, że nie wykazałem się kompetencją, nieudolnością, tylko że są pewne procedury, tu nie ma prywaty, trzeba zrozumieć pewne zasady, a jak ktoś ma z tym problem, to nic na to nie poradzi. Są pewne procedury, co byście powiedzieli jakbym proponował pewne kwoty lekarzom, i na koniec zamiast 12 tys. byłaby strata 40 tys. zł. Też byłaby niekompetencja, nic by się nie zmieniło, te same koszty i ośrodek zdrowia, który ma nadal problemy finansowe. Dzisiaj też może zapytać, czy jakby wygrało po tamtym konkursie PCZ byłoby lepiej, takiej pewności nie ma Pan ale to, że tak się stało, to jest moja wina. Ja też mogę teraz powiedzieć, że wszyscy Ci którzy głosowali przeciwko prywatyzacji i zakończenia tego procesu prywatyzacyjnego w postaci tego, że inwestor miał wybudować ośrodek, czyli mamy 800 tys. zł i mamy w tym jakieś usługi, może nie super ale patrząc na wszystkie niepubliczne w sąsiednich gminach, są jednak lepsze jak u nas. Nie robi nikomu zarzutu, że ktoś był niekompetentny, to są fakty. Kompetencja wynika z tego, co się chce zaproponować. Nie widzi żadnej propozycji oprócz tego, żeby zostawić status quo, ale to nie zmienia sytuacji. To nie chodzi o jakieś udowadnianie sobie czegokolwiek, nie, albo mamy troskę i próbujemy z tym coś zrobić, albo odmrozimy sobie uszy i będziemy się kopali, ale nie tędy droga.

Radny Sulima- podkreślił, że nie chce się z P. Wójtem kopać, głosował za tym aby PCZ wybudowało ośrodek zdrowia tylko warunkował to najpierw budową a później przejściem listy aktywnej. Nie chciał uwierzyć 15 radnym, że przekażemy po wybudowaniu listę aktywną. Za takim czymś głosował, bo chciał mieć pewność, że w naszej gminie powstanie ośrodek zdrowia. Dlatego rada podjęła uchwałę o wybudowaniu ośrodka po to, aby ten ośrodek u nas był, oczywiście gdyby była wola Rady i wola Wójta, gdzie Wójt nie widzi zbieżności, że dzisiaj stać nas na zapłacenie dla P. Kierownik 4 tys., która nie jest lekarzem, następne 4 tys. na zatrudnienie lekarza, jakby nie liczył 8 tys. zł a jeżeli P. Wójt mówi, że Ja nie nadażam za tokiem myślenia, to wice wersa. Jeżeli by zatrudniono dobrego specjalistę, to trzeba sobie zadać pytanie ilu by przyciągnął za sobą pacjentów. To co mówiła P. Kierownik, ile można byłoby pozyskać piątków na ośrodek zdrowia, przedtem nie mogliśmy a teraz jak już mamy mogliśmy, tylko, że umorzono czysz. Trzeba przemyśleć, czy stać nas na specjalistę, czy nie, nie chce rozważać czy mamy go sprywatyzować, czy nie, jest zadowolony, że ten ośrodek zdrowia stoi. Nie chciałby tylko jednej rzeczy z szacunkiem do emerytów, był ostatnio z żoną w niepublicznym ośrodku zdrowia, 150 zł. wizyta, 120 jakieś badania i wyszła o 300 zł lżejsza. Za 2 tygodnie do kontroli za 120 zł .i coś tam, tego chciał uniknąć i łatwo jest mówić bogatym liberałom, nie wiem czy Pan też nim jest chociaż o pana majątku krążą w gminie legendy, ale to mnie nie interesuje. To Pan powiedział, że Pan się tu nie musi leczyć, a moja cała rodzina się tu leczy. Chciałem aby ten ośrodek zdrowi powstał i tamci radni też chcieli i myśli jakby była wola Wójta i radnych, to można byłoby zapłacić lekarzowi na umowę zlecenie 8 tys. zł. Jakby nie było P. Kierownik można byłoby zapłacić i zatrudnić specjalistę, tak jak robiła to doktor Dolińska, była pediatrą ale też przyjmowała dorosłych. Ale On to już kiedyś mówił, że jeszcze za doktor Dolińską będziemy żałować,

Przew. Rady- dobrze, że Pan tak szafuje, że Rada podjęła taką decyzję, jednym głosem P. Tadku, Ta sama Rada powie, że żałujemy, bo jednym głosem przegraliśmy, dzisiaj to już nie ma znaczenia, dzisiaj problemem jest to żeby wyjść z tego marazmu i to co Wójt prosi żeby szukać wyjścia i pomocy dla p. kierownik, która od pół roku stara się sytuację naprawić i chwala jej za to, że to się tak toczy pomału, bo pomału. Szafowanie kwotą 7, 8 tys., bo Panu to dobrze idzie, 150 w POZ a my tu mamy taką a nie inną sytuację. Problem ciągle leży w tym, że Wójt ciągle monituje, że od roku czy 2 jest czynsz, za chwilę będzie olej, wiele innych czynników się stworzy na to, że będziemy tylko budżet dzielić na potrzeby jednostki, ubywających pacjentów, ubywających uczniów, dopłaty do funkcjonowania naszych jednostek.

P. Wójt- dla wyjaśnienia, bo już 3 raz jest podawane kłamstwo, to co P. kierownik mówiła o czynszu, to nie z tego powodu pomocy nie może otrzymać tylko jednostka, która jest jednostką publiczną, jeśli nawet chciałoby się ją prywatyzować przez 5 lat jeśli otrzyma pomoc nie można jej prywatyzować, czyli nie jest to sprawa żadnego czynszu. Bądźmy konsekwentni z tym co sądzimy, skoro dzisiaj P. Tadeusz przedstawia tak jaskrawo swoją postawę, należałoby uznać to tak, że wtedy kiedy Sciborski wybudowałby bez problemu, dostałby listę aktywną pacjentów, czyli mamy właściciela nieruchomości i dajemy mu aktywną listę, dzisiaj już nie jest tak, bo jeśli wyłonimy kogoś kto kupi ośrodek zdrowia, wcale nie jest jednoznaczna akceptacja tego, żeby on przejął listę aktywną, bo P. Tadeusz podaje przykład, że był z żoną gdzieś tam i płacił po 150 zł. to zupełnie o to nie idzie. Wcale nie chodzi o to żeby było lepiej, chodzi o to żeby po prostu nic nie robić, bo podaje przykład, ten którym tu mówiono jakby Sciborski wybudował, dostaje aktywną listę, nie wybudował, nie ma aktywnej listy, teraz jak znajdziemy kogoś kto kupi ośrodek, to są wątpliwości, czy to robić, bo może być inny pomysł, bo trzeba znaleźć lekarza za 7 tys. zł. i ściągnie pacjentów itd. Pomysłów może być wiele, tylko jaka będzie konsekwencja tego jak to wprowadzimy w życie.

Przerwa

P. Kołkowska Zawada- zdementowała informację odnośnie tego, że zarabia 4 tys. zł, odnośnie wypowiedzi P. Krawczyka nt kontraktu, który może się upłynąć z naszego terenu, to nie jest takie proste żeby przystąpić do konkursu i do kontraktu, bo trzeba się wykazać odpowiednimi dokumentami, wpisem z krajowego Rejestru Sądowego oraz wpisem do Wojewody Dolnośląskiego i tam są bardzo rzetelne informacje co do adresu, co do usług, przedkłada się te dokumenty w NFZ, na podstawie tych dokumentów uzyskuje się kontrakt na określoną placówkę pod określonym adresem. Gdyby faktycznie doszło do przekształcenia, to umowa pomiędzy gminą a właścicielem musi być jednoznaczna jakby kontynuacja poprzedniej działalności ośrodka zdrowia. Myśli, że te obawy są tutaj niepotrzebne.

Radny Krawczyk- zaznaczył, że to ma być podstawowy zakład opieki, to nie będzie klinika jak ze serialu, jest to trudna sprawa, bo jak nie ma pieniędzy, to są sprawy trudne, zna to z własnego życia., potrzebny jest ten ośrodek, stanie się komuś coś, ludzie są różni starzy, młodzi, coś się gdzieś wydarzy, ta pomoc może być na wagę złota, przywołał tu doktora Zuchowskiego, który był niezawodny, ileż było też problemów, bo mieszkanie dla lekarza było potrzebne, postawiło się budynek, było to mieszkanie, ono jakoś tak prysnęło umknęło, nikt nie jest na tej ziemi wieczny, lekarz się zmieni, mieszkanie zostanie, jest to jakimś atutem, że mamy mieszkanie i możemy mu zaoferować itd. Jeszcze raz przypomniawszy, że może nie będzie to wiadomo co, ale ten ośrodek będzie nasz, wszystkiego się wyzbędziemy, nie rozumie tego, może nie wszystko musi rozumieć itd., jest to dziwne i ta pomoc taka na siłę, może zmierza w tym kierunku, że to ma być wszystko prywatne. W końcu nic nam nie będzie potrzebne. Złośliwie w stosunku do Wójta nie robi nic, może czasami powie za dużo, ale jesteśmy ludźmi, zwrócił kiedyś uwagę, że nasza miejscowość wymiera, staje się coraz starsza i coraz szczuplejsza w mieszkańców. Co Pan zrobił aby ludzie tu zostawali, żeby tu

przyjeżdżali, osiedlali się, bo im nas więcej tym nam będzie lżej i łatwiej. Jeszcze raz podkreślił, że nam jest potrzebny podstawowy ośrodek zdrowia a nie klinika ze serialu. Radna Markowska- zapytała, zakładając, ośrodek sprywatyzujemy i przyjdzie osoba prywatna, czy te same kwoty wpłyną na jego konto, co w tej chwili wpływa na nasze. Jak ktoś sobie poradzi z tą kwotą, czy ktoś wyłoży swoje pieniądze do ściągnięcia lekarza, bo środki będą takie same przy prywatnym.

P. Kołkowska Zawada- wyjaśniła, że wszystko zależy od tego kto sprywatyzuje ten ośrodek, najbardziej odpowiednią osobą to by był lekarz z II stopniem specjalizacji, który mógłby uruchomić więcej usług i automatycznie pozyskać więcej środków. Żałuje, że realizują tylko mały wycinek tego, co jest w POZ a nie tego wszystkiego, co jest do końca, nie może realizować pewnych rzeczy, bo nie ma zatrudnionych odpowiednich lekarzy, nie może zakupić odpowiedniego sprzętu, bo nie ma kto go obsługiwać. Im więcej usług tym i środków może być więcej. Można byłoby ściągać specjalistów, jest przyzwolenie Rady na podnajmowanie gabinetów dla specjalistów. Będzie to bez kontraktu, płacić będzie pacjent za wizytę ale są to określone kwoty, które wpływają i zasilają budżet ośrodka zdrowia. Odnośnie pozyskania środków i operatywności kierownika, to uczestniczyła w szkoleniu pod takim kontem ale jak usłyszała jakie są kryteria, jeśli będzie udzielana pomoc publiczna, przekształcenie w najbliższych 5 latach również nie można się ubiegać o takie środki. Ta pomoc publiczna była udzielana od jakiegoś czasu, to nie za jej kadencji było umorzenie czynszu co wynikało z pism, z którymi się zapoznała. Występując o takie środki, kiedy by nastąpiło przekształcenie, to oprócz tego, że trzeba je oddać to jeszcze karę umowną zapłacić, więc nie można tak zaryzykować nie znając sytuacji w perspektywie.

P. Wójt- odniósł się do wypowiedzi radnego Krawczyka, że to czy mieszkańcy chcą mieszkać w swojej gminie, czy miejscu gdzie do tej pory mieszkają zależy od tego co mieszkańcom władza lokalna proponuje, myśli, że przez te ileś lat zrobiono dużo więcej niż sąsiednie gminy po to, aby stworzyć możliwości naszym mieszkańcom. Jest ZSS, hala, obojętnie w jakiej formie, czy to myśmy wybudowali, czy gdyby ktoś inny ośrodek zdrowia. Robimy wszystko jeśli chodzi o plany miejscowe, aby stworzyć możliwości tym, którzy chcą tutaj mieszkać i rozpocząć działalność. Myśli, że w zasadzie na tym polega rola władzy samorządowej, żeby stworzyć możliwości, z których będą chcieli nasi mieszkańcy korzystać. Przypomina sobie podobne boje sprzed 10 lat, kiedy to radni robili wszystko aby nie sprywatyzować apteki w Ciepłowodach, było to samo. Zarzucano mu wprost, jeśli sprzedamy lokal to apteki nie będzie, będą pacjenci nasi jeździć do Ząbkowic żeby realizować recepty itd. To są namacalne przykłady, że to były dobre decyzje. Nie mamy obiektu, nie mamy problemu z oknami, dachem, centralnym, bo ktoś kto siedzi z boku i nie zna szczegółów, to opowiada takie rzeczy co opowiada. Sprzedano obiekt, jest wyremontowany, apteka funkcjonuje, jeśli by nie było Pani, pojawił by się ktoś inny, bo tu jest rynek, podobnie z ośrodkiem zdrowia. Jeśli mamy takie zahamowania, że wszystko jest najlepsze, publiczne, czyli niczyje, to po prostu mamy problemy z podejmowaniem decyzji a naprawdę nikt nic lepszego nie wymyślił jak prywatną własność, bo wtedy zupełnie inaczej się dba o wydawanie pieniędzy i myśli się perspektywicznie, bo jeśli ktoś wydaje set tysięcy czy na remont, czy kupno obiektu, to nie po to żeby go mieć, tylko po to żeby z niego żyć i żeby on dobrze funkcjonował.

Mówił już wcześniej aby nie polegać tylko na tym, co On mówi, czy P. Kierownik GOZ, prosił aby rozmawiać z lekarzami na temat naszej sytuacji, wyciągajcie wnioski i wtedy będzie łatwiej podjąć decyzję. Nie chce robić nic na siłę, ale tematem trzeba się zająć, bo zostawiając go tak jak jest, to mamy to co mamy.

Naświetlił sytuację, że w ostatnich dniach kwietnia P. Pięta złożyła rezygnację z p.o. Kierownika, nie mógł nie przyjąć tej rezygnacji. Nie było więc nikogo kto by firmował rozliczenia tego ośrodka zdrowia, stąd zatrudnienie P. Zawady w maju, bo trzeba było przedstawić dokumenty do NFZ. To były decyzje podjęte po to, aby ratować to co jest.

Cieszył się, że Pani Zawada w ostatnich dniach po konkursie przyszła i powiedziała, że jest zainteresowana, bo byśmy zostali z niczym, oczywiście znowu byłyby zarzuty, niekompetencja, nieumiejętność, tylko skończyło by się to brakiem środków za jeden miesiąc świadczonych usług dla ośrodka, ale to nikogo nie interesuje, bo łatwiej jest przyłożyć, bo jest fajnie i modnie ale to jest odpowiedzialność. Może znowu ogłosić konkurs tylko co wtedy, może wy mi pomożecie, będziecie uczestniczyć w tym i wtedy może już nie będzie tego typu argumentów, że to niekompetencja, że nie ma lekarza. Zachęcał do rozmowy na ten temat.

P. Kozyra- podziękował P.Kierownik, że powiedziała prawdę nt prywatyzacji, ma to szczęście, że nie będzie prywatyzował ośrodka ale rozmawiał z lekarzami, bo bardzo bulwersowało go powołanie zastępcy, grajdołek malutki, ponad 80% idzie na płace i jeszcze z-ca musi być. Zapytał jak jest u niego, na co usłyszał odpowiedź, że jest tylko prezes. Uważa, że prywatyzacja jest słuszna, inna organizacja pracy, inne zasady wynagradzania, nie obowiązują go żadne widełki. Nie zgadza się z wypowiedzią P. Wójta, że nic na siłę, uważa, że to jego rola z radnymi rozmawiać i przekonywać do rozwiązań, które by pomogły ośrodkowi. Jest zadowolony z ośrodka, wszystko jest na czas tylko, że to jest kosztem podatników, bo wie, że do ośrodka trzeba będzie dopłacać. Wszystko zależy od tego jak będzie sporządzona umowa bo nikt w ośrodku piekarni nie zrobi. Jest tendencja spadkowa jeśli chodzi o pacjentów. Swego czasu też głosował przeciwko prywatyzacji stomatologa ale wydaje mu się, pomimo, że tu nie chodzi, to problemu z tym nie ma i w tym kierunku należy iść, z całym szacunkiem do wszystkiego ale człowiek cały czas się uczy. Nie zrobimy jakiejś tam drogi bo P. kierownik może zatrudni księgową, która będzie ją rozliczać z NFZ, bo na to powinny być środki a my jako organ założycielski będziemy pokrywać wszystkie koszty. Ta pomoc publiczna jest, bo umorziliśmy czynsz i jest tak jak jest. Zachęcał do rozmów z radnymi, bo radni wszystkiego nie wiedzą jaka jest sytuacja w służbie zdrowia. Odnośnie fundacji w szkole też głosował przeciwko, bo wiele rzeczy nie wiedział, większość wygrywa i tak jest a dzieci ubywa.

P. Hajnowska- poinformowała, że jeśli chodzi o dzieci, to problem się rozwiązał, przychodzi dużo pacjentek z dziećmi małymi, potrzebny jest lekarz internista, który na razie przyjmuje tylko we wtorek i i ustawiają się do niego tłumy. Inni lekarze są starsi, nie są na bieżąco z nowościami z lekami. Potrzebny jest lekarz taki jak doktor Kornafel i na pewno pacjenci by wrócili.

Radna Witek- z tego co Ona się zorientowała po kontaktach jakie dość często ma z lekarzami przez sytuację rodzinną i jej siostry też są pielęgniarkami, to lekarz ze specjalizacją i będący na stanowisku w szpitalu ma za pracę w weekendy tyle ile miesięcznie zarabia pielęgniarka. Jak taki lekarz może się zgodzić u nas za takie marne pieniądze. Rozmawiała z 2 lekarzami, po rozmowie z nimi, wyśmiali się, żaden lekarz, który nie ma rozwiniętej działalności, czy większej gotówki nie przyjmie takiego ośrodka zdrowia i nie będzie tego ciągnął, bo będzie miał krach za moment i gmina też tego nie pociągnie. Po rozmowie z P. Bogusią wynika, że trzeba coś z tym zrobić, najlepszym wyjściem byłaby prywatyzacja ośrodka.

Radna Tokaruk- reasumując sytuacja ośrodka jest zła, wszelkie dane wskazują na to, że nie poprawi się. Możemy siłami gminy, pompując środki z innych zadań gminy utrzymać tą sytuację, utrzymać status quo, niemniej jednak musimy sobie odpowiedzieć, czy to w perspektywie lat ile możemy w ten sposób korzystać i wytrwać Z tego co wie a potwierdził to P. Kozyra, w całym Powiecie nie ma SPZOZ. W rozmowie z lekarzem z Wrocławiu, któremu powiedziała, że w naszej gminie jest SPZOZ, zobaczyła uśmiech i usłyszała, czy jesteśmy bogatą gminą. Wszyscy chcemy żeby ośrodek zdrowia istniał w Ciepłowodach i to jest priorytet, nie mniej jednak nie możemy robić czegoś takiego, że za wszelką cenę utrzymujemy publiczny ośrodek zdrowia gwoili czemu, czy to jest honor, że mamy publiczny ośrodek, czy jest to powodowane takim samym strachem, który powodował ludźmi, kiedy

głosowali przeciwko prywatyzacji apteki, czy stomatologa. Mamy i to i to czyli doświadczenie wskazuje na to, że będziemy mieli ośrodek zdrowia, tylko chodzi w tym momencie o bilans zysków i strat. Na razie wszystko wskazuje na to, że utrzymanie tej sytuacji, tego status quo, z tymi lekarzami, którzy są, wobec tego co tutaj mówiono, wnioskuje, że to nie chodzi o to, że Pani kierownik zakładu ma złą wolę nie zatrudnienia lekarza, ponieważ sama potrzebuje zarabiać tyle i tyle, tylko trzeba sobie zdać sprawę z tego, że publiczny zakład pracy jest ograniczany pewnymi przepisami, nie można zatrudnić lekarza na większą liczbę godzin, czy więcej mu zapłacić niż przewiduje ustawodawca, są ograniczenia płacowe, czasowe, nie ma pracy ponadgodziny dobrowolnej za nic, są pewne partie, które według niej powodują to, że prywatyzacja jest jedynym możliwym wyjściem z sytuacji. Nie wiadomo czy to optymalne wyjście z sytuacji, nikt nie mówi, że jak sprywatyzujemy to tutaj będzie słodko, cudnie, lekarz przyjdzie taki, że pacjenci z Ząbkowic będą tu przyjeżdżali. Nie mniej jednak wyjście z sytuacji na dzisiaj jest jedno, przynajmniej. Ona takie wnioski wyciąga z tego co usłyszała i dowiedziała się po rozmowach, z lekarzami, znajomymi, pielęgniarkami. Jest to jedyny zakład publiczny w Powiecie, bogatsze miasta nie mają takich zakładów, więc nie bądźmy lepsi niż inni święci od Papieża.

Radna Witek- w obecnej sytuacji to jest plus, że P. Bogusia przyjęła to stanowisko i że prowadzi nam ten ośrodek zdrowia, bo mamy ten czas na rozważenie jakiejś nowej możliwości i musimy teraz nie zastanawiać się nad tym kto jakie i dlaczego ma grunty i kto na czym się dorobił, tylko zastanowić się nad tym jak rozwiązać sytuację naszego ośrodka zdrowia.

Przew. Rady- myśli, że wątpliwości jest wiele, ale ośrodek mieć będziemy, bo zadaniem własnym gminy jest również ochrona zdrowia mieszkańców, nieważne w jakiej formie tylko czy kosztem innych działań, za ile. Żebyśmy nie ulegali takim presjom, że likwidacja ośrodka zdrowia jak to było poprzednio.

P. Wójt- zaznaczył, że bardzo ciekawą rzecz powiedziała P. Ania, rozmawiał z kilkoma firmami, może się zdarzyć tak, że do konkursu nikt nie stanie jak ogłosimy prywatyzację, bo 2300 pacjentów to jest granica opłacalności w niepublicznym ZOZie. Bezpieczeństwem dla tego ZOZu byłaby liczba pacjentów 3, 500 minimum, wtedy są możliwości prowadzenia działalności bezpiecznie, mając środki na podstawowe rzeczy i pozwalając sobie na zatrudnienie. Kwota na braku 1000 naszych mieszkańców, to brak w kontrakcie kwoty około 100 tys. zł. Nie zdziwi się, mimo zainteresowania tych firm a są to firmy, które mają po kilka ośrodków zdrowia. Caritas, szef ośrodka w Niemczy i Dzierżoniowie, tak, że to być może jest propozycja dla kogoś kto dysponuje jakimiś środkami finansowymi, kadra. Bo tu naprawdę będzie trudno rozruszać komuś kto to przejmie, mając takie koszty stałe. Może ograniczyć strukturę zatrudnienia co pozwoli mu na zamknięcie się w tej kwocie i przy takich maksymalnych staraniach, on sobie sytuację może poprawić bo będzie miał specjalistów, którzy będą przyjeżdżali, stąd będzie miał dodatkowo pacjentów, którzy się u nas zarejestrują. Naturalnym jest, że liczba mieszkańców w całym kraju się zmniejsza i to nie ominie Ciepłowód, my możemy sobie tylko poprawić sytuację ale to nie będzie tak, że nagle liczba pacjentów wzrośnie do 5 tys., bo to jest nierealne. Należy to wszystko brać pod uwagę i ewentualnie konsultować z innymi, którzy mają rozeznanie w tej sprawie i zaproponować takie rozwiązanie, bo nie chodzi o to aby odrzucić odpowiedzialność, żeby gmina pozbyła się odpowiedzialności za to w sensie finansowym, bo to jest tylko jeden z aspektów tej sprawy. Jest sprawa taka, że my w takim wydaniu jak funkcjonuje publiczny ZOZ, obwarowany przepisami, nie jesteśmy w stanie poprawić sytuacji naszych pacjentów, którzy korzystają z tych usług a głównie o to idzie.

P. Kozyra- prosi radnych aby nie opowiadać, że ktoś tam z nas jest za zamknięciem ośrodka, bo ten ośrodek prywatny czy publiczny ale będzie. Bo są później nieprzyjemne sytuacje, mieszkańcy zwracają się do radnych, że na niego głosowali, jest to niepotrzebne, trzeba po

prostu to przejść. Straciliśmy już 1, 5 roku niepotrzebnie, stracono kilku pacjentów niepotrzebnie, trudno jest to teraz odbudować, ale coś za coś. Jak zostanie tak, to trzeba będzie dopłacać do ośrodka.

Radna Witek- nie ma się co oszukiwać, że tu przyjdzie jakiś lekarz, tu musi przyjść ktoś kto ma już rozwiniętą, konkretną działalność, ma lekarzy ma przyrządy, które można kupić. Lekarze z specjalizacją nie będą pracować za marne pieniądze, coraz częściej się słyszy w szpitalach obce akcenty. My tutaj nic nie stworzymy, można pozostawić w takiej formie i stanie jak jest, doktor Gadziński może leczyć, jak leczy, doktor Kornafel przyjmować, jak przyjmuje, Pani kierownik, możemy tak żyć. Zróbmy coś.

Przew. Rady- staramy się poprawić sytuację.

P. Wójt- zaproponował aby odczekać jeszcze miesiąc, dwa, chodzi o samo rozpoczęcie procedury, jak będzie nowy kontrakt i P. Kierownik będzie wiedziała jakie są stawki i jakie będą środki na rok następny. Wie, że poprawy nie będzie ale żeby nie było niedomówień i niejasności przez to, wrócimy do tematu. Nie jest dobrze jak chowamy głowy w piasek i nie chcemy podejmować trudnych decyzji, bo wiadomo, że te decyzje, które mają owocować czymś lepszym zawsze są trudne i są dla niektórych nie do zaakceptowania, czy z jakiś innych powodów są przeciwko nim ale pod uwagę powinniśmy brać to co będzie najlepsze dla naszych mieszkańców.

Przew. Rady- niezależnie od tematyki na następnej sesji, ten punkt również będzie, oczekują jakiś uwag, propozycji, które mogłyby pomóc do wybrnięcia z tego impasu, w którym się znaleźliśmy.

Radny Sulima- wszyscy się tu wypowiadali, niektórzy są już przekonani, Jego trzeba jeszcze przekonywać. Zakładając czarny scenariusz, że sprywatyzujemy, nowy właściciel będzie budynku ośrodka i nie będzie prowadził działalności. Nie jest za tym żeby ten ośrodek splajtował. Asekuracyjnie jakie wówczas będzie wyjście.

P. Wójt- nie zakłada scenariusza i nie ma jeszcze decyzji, najlepszym rozwiązaniem byłaby sprzedaż obiektu, do czego jest przekonany, bo wtedy się najlepiej dba i ktoś kto niewiele ma wspólnego z zarządzaniem mieniem komunalnym, to nie wie na czym to polega. Jeśli to będzie ciągle nasz obiekt będziemy mieli ciągle problem, mimo że to jest nowy, jeśli ja płacę czynsz, mnie nie obchodzi to jest wasz obowiązek, jeśli się tego pozbywamy wszystko spada na właściciela. Wszystko się może wydarzyć, tego nikt nie jest w stanie przewidzieć ale nie sądzi, że jeśli ktoś kupi ośrodek, to zaryzykuje taką kwotą i zwinie interes i zostanie z budynkiem ośrodka, który można za znaczną sumę adoptować na budynek mieszkalny czy na coś innego, to jest raczej mało prawdopodobne. W każdej działalności jaką się podejmuje jest ryzyko, że ktoś może czegoś nie robić ale nie zakłada tego dlatego, że w wydaniu takim, iż tam jest 1,5 etatu lekarskiego i 2 pielęgniarki, przy dobrym zarządzaniu to normalnie funkcjonuje, ludzie zarabiają pieniądze, to jest możliwe. Najlepszą formą będzie sprzedaż, w specyfikacji można byłoby zrobić alternatywnie,

Radny Sulima- zwrócił się jeszcze raz z zapytaniem, bo nie usłyszał odpowiedzi na ten najczarniejszy scenariusz.

P. Wójt- odpowiedział, że nie zakłada takiego scenariusza, ryzyko jest zawsze, dzisiaj nie podjęto decyzji, że będzie sprzedaż, nie ma procedury, być może przedstawię Państwu alternatywnie i powiecie, że nie, nie chcemy procedury gdzie będzie sprzedaż a będzie dzierżawa, a może w ogóle nie będzie tematu i nie wie, co zrobią za miesiąc lub dwa.

P. Kozyra- podkreślił, że nie mamy jeszcze krowy a o cielaka się martwimy jak w przysłowiu.

Radny Sulima- zadał pytanie, bo jest związane z procedurą.

Przew. Rady- podkreślił, że nie przeskoczono jeszcze pewnego etapu, do tematu powrócimy jak będą dane odnośnie kontraktu z NFZ, temat jest otwarty, informacje na bieżąco będą przekazywane i będziemy na bieżąco borykać się z problemem.

Ad 10

Przew. Rady- poprosił o wyjaśnienie w kwestii zadanego pytania.

P. Wyląg- wyjaśnił, że otrzymał na piśmie pytanie 1. 10.2008 r. od Przew. Rady, dzisiaj do niego ustosunkuje się słownie, odpowiedzi udzieli na piśmie.

Odpowiedź w załączeniu do protokołu. Przew. rady- podkreślił, że w tym tygodniu dostarczy odpowiedź na piśmie .

Ad. 11

Przew. rady- poinformował o prawomocnym postanowieniu WSA odnośnie umorzenia postępowania sadowo- administracyjnego w przedmiocie ustalenia na 2008 r. regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania dodatków oraz innych składników wynagrodzenia nauczycielom zatrudnionym w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Ciepłowody, które odczytał i stanowi załącznik do protokołu. Przedstawił informację Powiatowego Urzędu Pracy w Ząbkowicach odnośnie sytuacji na rynku pracy w miesiącu wrześniu w załączeniu do protokołu.

Ad. 12

Radna Markowska- zapytała odnośnie polnej drogi w Wilamowicach, gdzie nawieziono kamienia i jest ona praktycznie nieprzejezdna, trzeba przejeżdżać przez pole jednego z sąsiadów, z czego on jest niezadowolony, kamienia nie mają czym rozplantować.

P. Wójt- wyjaśnił, że dzisiaj ładowarka rozplantowała ten kamień, sprawa jest załatwiona.

P. Szuwarowska- zapytała w kwestii posprzątania parku oraz zadbania o kort tenisowy, gdzie rosną wysokie chwasty, wygląda to okropnie, dawniej tym opiekowała się szkoła, wyglądało to lepiej a teraz w sąsiedztwie jest ośrodek, gdzie przyjeżdżają ludzie i patrzą na to.

Radny Stelmach- podkreślił, że na Radzie sportu, też o tym rozmawiano i jest to na piśmie żeby to uporządkować.

P. Wójt- kort już był kilkanaście razy uporządkowany i jakoś się nikt nim nie chce zająć, więc zadać należy pytanie, po co jest kort, bo jeśli tylko po żeby co miesiąc wysyłał bezrobotnych i go czyścili, można i tak tylko po co. Pamięta te boje o kort, mączka, pieniądze, ogrodzenie i co się okazało. Zarówno park jak i kort zostanie uporządkowany tylko po co, żeby później chwasty wykaszać. Jest pytanie dlaczego na tym korcie się nic nie dzieje, może tak zadajmy pytanie w drugą stronę, po co to robimy.

P. Kozyra- temat ośrodka zdrowia przenosi się z sesji na sesję, prosi aby się tym zająć, bo czas leci a to dla dobra mieszkańców.

Przew. rady- warunkowaliśmy tym, że będzie znana sprawa kontraktu a są to dane które pozwolą radnym na zajęcie obiektywnego stanowiska.

P. Wójt- po dzisiejszych wypowiedziach wnioskuje, że wymaga to czasu, bo nie wszystkie wykazywały troskę o los ośrodka , w sumie one mówiły o czymś innych niż o ośrodku, szukamy jakiś tam podtekstów, trzeba czasu żeby takie tematy z biegiem czasu odsunąć na bok, które nie są w ogóle istotne dla rozstrzygnięć jeśli chodzi o ośrodek zdrowia, bo jeśli to ma się obracać w sferze słownictwa bujanie itd.,

Radny Krawczyk- wyjaśnił, że słowo bujanie nie jest obraźliwe.

P. Wójt- odpowiedział, że dla niego tak, bo jeśli jego praca polega na ciężkiej pracy a ktoś to określa na bujaniu.

Radny Krawczyk- wyjaśnił, że on się buja po godzinach żeby uczciwie na chleb zarobić.

P. Wójt- zapytał czy On nie.

Radny Krawczyk- możemy sobie parę słów przytoczyć, świadczą o tym różne rzeczy, sprawa sprzed kilku lat dot. kamieniołomów w Targowicy , ale oczywiście Pan jest czysty, udziałowcem jest pana żona ale Pan z tym nie ma nic wspólnego, on ma dokumenty.

P. Wójt- zapytał jakim udziałowcem, o czym Pan mówi, pan ma jakieś informacje z zamierzonych czasów, gdzie komisja rewizyjna już to badała.

Co to ma wspólnego z tym, że Pan pracuje u kogoś, czy Ja pracuję na ziemi.

Radny Stelmach- chciałby aby do sprawy ośrodka podejść bardzo merytorycznie widząc dobro, aby te usługi były jakościowe bez już historii, tych innych przytyków. Uważa, że Rada Społeczna powinna zaciągnąć opinii jak funkcjonują inne ośrodki prywatne, za zasadne uważa aby odczekać te 2 miesiące, by poznać te stawki i kontrakt i w sposób bardzo merytoryczny, bardzo spokojny bez żadnego podniecania się podejść do tematu i nie przeciągać tego w nieskończoność, jak zauważył Pan Wiceprzewodniczący rady powiatu.

P. Wójt- chciałby aby ten apel kierować do radnych bo Rada Społeczna ma jasne stanowisko od kilku miesięcy i nie musi tego weryfikować, bo my to wiemy.

Radny Stelmach- na dzień dzisiejszy zostało przedstawione stanowisko Rady Społecznej.

P. Wójt- po ostatnim spotkaniu Rady Społecznej jest stanowisko pozytywne o zamiarze prywatyzacji.

Przew. Rady- poinformował, że Panie z Koła Gospodyń uczestniczyły w przepięknym koncercie pieśni religijnej w Stolcu., gdzie zabłysnęły, o czym będzie okazja się przekonać w niedzielę. Pogratulował paniom z KGW.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął XXI sesję Rady Gminy Ciepłowody o godz. 21⁰³.

Protokołowała
Jadwiga Bartusiak

Przewodniczył
Przewodniczący Rady Gminy
Władysław Gluza